

TERESA KUKOŁOWICZ

DOBRO WSPÓLNE W SYTUACJACH USPOŁECZNIAJĄCYCH DZIECKO W RODZINIE

Proces wychowania, a więc i uspołecznienia, realizuje się dzięki sytuacjom jako zespołom bodźców i reakcjom człowieka na nie. To właśnie sytuacje dzięki doświadczeniu i jego znaczeniu kształtują człowieka¹. Chcąc więc zapewnić określone efekty wychowania, należy organizować sytuacje zawierające istotne elementy dla danego czy danych celów wychowania. Wychowanek musi obcować z tymi elementami i być poddany ich oddziaływaniu.

W przypadku uspołecznienia sytuacje wychowawcze powinny stworzyć możliwość kontaktu z dobrem wspólnym². Przy tym konieczne jest, aby się ono ujawniło jako ideał — cel społeczności, do którego się dąży, a także jako dobro wspólnie realizowane. Powinno się ono objawiać także jako dobro wspólne wewnętrzne, czyli jako doskonałość ludzi. W końcu sytuacje wychowawcze wtedy spełnią swe zadanie, kiedy zapewnią możliwość nie tylko zetknięcia się z wymienionymi rodzajami dobra w znaczeniu ogólnym, ale także z normą wykonawczą dobra wspólnego. Konieczne jest bowiem zetknięcie się z określonym dobrem wspólnym konkretnej społeczności, żyjącej w pewnym miejscu oraz czasie, z dobrem, które się rozwija i zmienia³. Nie można również pominąć ważności zetknięcia się z zasadami, od których zależy realizacja dobra wspólnego, a mianowicie ze sprawiedliwością i miłością społeczną oraz z potrzebą władzy. Przedmiotem tego artykułu czynimy więc analizę sy-

¹ A. Gurycka. *Ocena skuteczności oddziaływań wychowawczych — istotny problem psychologicznych podstaw wychowania*. „Psychologia Wychowawcza” 1969 nr 1.

² Tamże.

³ T. Kukołowicz. *Pojęcie uspołecznienia*. „Sprawozdania z Czynności Wydawniczej i Posiedzeń Naukowych TN KUL” nr 17; J. Kondziela. *Pojęcie „Bonum Commune” na tle współczesnych kierunków etyki katolickiej*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” I 1968; *Normatywny charakter „Bonum Commune”*. Tamże II 1969; *Gospodarczy aspekt „Bonum Commune”*. Tamże III 1970; J. Krucina. *Struktura społecznej zasady dobra wspólnego*. „Roczniki Filozoficzne” T. 15:1967 z. 2.

tuacji życia rodzinnego pod kątem występowania wyżej wymienionych elementów. Celem wydobycia specyficznych cech sytuacji powstających w rodzinie porównamy je z sytuacjami występującymi w domu dziecka. Ponieważ problem uspołecznienia jest przedmiotem zainteresowań filozofii społecznej, socjologii oraz psychologii, dlatego sięgniemy do literatury wskazanych dyscyplin naukowych.

1. DOBRO WSPÓLNE JAKO PRZEDMIOT DOŚWIADCZENIA W SYTUACJACH ŻYCIA RODZINNEGO

Dobrem wspólnym rodziny w sensie celu jest dążenie do zapewnienia pełnego rozwoju oraz pomyślności swoim członkom. Nastawienie rodziny na cel podkreśla w sposób ogólny socjologia. Ze swojego punktu widzenia charakteryzuje ona rodzinę jako grupę. Do istoty każdej grupy należy to, że powstaje ona w wyniku koncentracji osób wokół celu, który wspólnie realizują⁴. Cel ten to właśnie dobro wspólne grupy.

Konkretnym wyrazem realizacji dobra wspólnego rodziny są spełniane przez nią funkcje. Wskazują na nie wszystkie nauki, do których się odwołujemy. I tak, Szczepański podaje, że rodzina pełni funkcje: prokreacyjną, pielęgnacyjną, kształcenia i wychowania oraz zabezpieczenia⁵. Współcześnie dodaje się również funkcję zaspokajania potrzeb emocjonalnych. Natomiast N. W. Ackerman⁶ wymienia następujące funkcje rodziny: dostarczenie pożywienia, dachu nad głową i innych niezbędnych warunków do utrzymania się przy życiu, dostarczenie możliwości społecznego współistnienia jako fundamentu do wytworzenia i rozwoju poczucia więzi oraz zapewnienie niezbędnych warunków pozwalających na ukształtowanie osobowości personalnej. Do tych sformułowań warto dodać, że w wyniku realizacji wymienionych funkcji dokonuje się rozwój nie tylko dzieci, ale i rodziców. Zwraca na to uwagę N. Han-Ilgiewicz⁷, która pisze, że zjawisko to występuje wyraźnie w rozwoju i realizacji funkcji macierzyństwa i ojcostwa, co z kolei powoduje zmniejszanie się egotyzmu z równoczesnym nasileniem bardziej rzeczowej postawy. Funkcje rodziny służą więc wszystkim jej członkom. Dobro wspólne rodziny nabiera zatem realnego kształtu poprzez spełnianie przez nią różnych funkcji, czego dziecko doświadcza przez cały swój pobyt w domu rodzinnym.

⁴ J. Szczepański. *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa 1970 s. 258 n.

⁵ Tamże s. 303-306.

⁶ *The Psychodynamic of Family Life*. New York 1959 s. 16.

⁷ *Prawidłowy i nieprawidłowy układ stosunków w rodzinie*. „Nowa Szkoła” 1970 nr 5.

Zewnętrznym wyrazem dobra wspólnego rodziny, jako sumy wytworzonych wartości, jest również subkultura rodziny. Rodzina jako grupa realizuje swoje cele zgodnie z przyjętymi normami i wartościami. Wyraża się to we wzorach zachowania, obejmujących odniesienia do osób, rzeczy, spraw, celów itd. W ten sposób powstaje subkultura grupy, która ujawnia się we wszystkich sytuacjach życia rodzinnego⁸. Dziecko żyjąc w rodzinie internalizuje wszystkie te odniesienia, tworząc w ten sposób wyobrażenia o świecie i ludziach, o celach rodziny i o tym, co jest dla niej dobrem wspólnym⁹.

W rodzinie dziecko spotyka się także z gospodarczym aspektem dobra wspólnego. Należy do niego mieszkanie i jego wyposażenie, urządzenie, sprzęt zmechanizowany, posiadane rzeczy osobiste, oszczędności, codzienne korzystanie z licznych tego rodzaju dóbr.

Dobro wspólne rodziny, podobnie jak i społeczeństwa, stanowi całość, która powstaje jako następstwo wewnętrznej wzajemnej zależności podsystemów, jakie występują w jej strukturze. Podstawowym systemem, z którego wyrasta rodzina, jest małżeństwo. Już w tej najmniejszej grupie społecznej stwierdzamy występowanie dobra wspólnego jako celu, do którego zmierzają jego partnerzy. Celem tym jest miłość oraz wspólnota życia¹⁰. Potwierdzają to nauki szczegółowe. Socjologia określa małżeństwo jako grupę, w której partnerzy poszukują miłości, szczęścia i towarzyszenia sobie¹¹. Psychologia natomiast wskazuje, że małżeństwo jako związek interpersonalny wyrasta i nastawione jest na wzajemne zaspokajanie potrzeb. Przy tym idealnym układem w stosunkach między partnerami jest zapewnienie zaspokojenia większości oraz ważniejszych potrzeb. Zbyt duża liczba potrzeb udaremnionych, a szczególnie deprivacja centralnych, powoduje rozpad małżeństwa, zmienia bowiem wspólne dążenie do realizacji skierowanych nawzajem oczekiwań¹².

Dobro wspólne małżeństwa nie przestaje istnieć wtedy, gdy powstaje rodzina. Wręcz przeciwnie, zachowanie jego stanowi warunek trwania małżeństwa, a także prawidłowego rozwoju rodziny. To ostatnie spostrzeżenie potwierdza psychologia. Między innymi A. Bergé wskazuje, że przy przekształceniu się pary małżeńskiej w parę rodzicielską istotne jest zachowanie we właściwej proporcji więzi małżeńskiej. Proporcja ta

⁸ H. S. Olmsted. *The Small Group*. New York 1959 s. 16.

⁹ Szczepański, jw. s. 303-305.

¹⁰ J. Lacroix. *La famille et le Mouvement des idées*. W: *La famille aujourd'hui*. Paris 1958 s. 176.

¹¹ E. W. Burges, H. J. Locke. *The Family*. New York 1945; Szczepański, jw. s. 314.

¹² Z. Zaborowski. *Funkcje potrzeb w stosunkach interpersonalnych*. „Psychologia Wychowawcza” 1968 nr 5.

różnie się kształtuje, w zależności od fazy rozwojowej, w której małżeństwo i rodzina się znajdują¹³.

W czym wskazane dobro małżeństwa objawia się w życiu rodzinnym? Wyrazem zewnętrznym są przede wszystkim wzajemne odniesienia małżonków do siebie, które znamionują serdeczność, zainteresowanie sobą, okazywanie czułości. Pisze o tym również między innymi cytowany już Bergé. Innym objawem dostrzegalnym przez postronnych obserwatorów jest gotowość do wspólnego rozwiązywania nasuwających się problemów i trudności, umiejętność przezwycięzania konfliktów wewnątrz i zewnątrzmażeńskich, rozwijanie nowych więzi emocjonalnych i przyjacieliskich. Dzięki wskazanym objawom dobra wspólnego małżeństwa, dzieci uczestniczące w nim kształtują zarówno pojęcia, jak i postawy wobec niego

Dobro małżeńskie jest jednym z wielu dóbr występujących w rodzinie, pozostałe powstają w zależności od liczebności grupy rodzinnej. Im bardziej złożona grupa, tym więcej układów stosunków interpersonalnych¹⁴. Zdaniem T. Parsonsa w rodzinie małej występuje zróżnicowanie o charakterze uniwersalistycznym na systemy hierarchiczne sobie podległe — przywódców i naśladowców oraz na podsystemy instrumentalne i bardziej ekspresyjne. Wyznacznikami tych podsystemów jest wiek oraz płeć¹⁵. Obok więc dobra małżeństwa powstaje dobro dzieci, dobro matki i dziecka oraz dobro ojca i dziecka, dobro kobiet, dobro mężczyzn. W miarę jak przybywa dzieci, mnożą się dobra poszczególnych podsystemów, składających się na dobro rodziny. Powstaje dobro rodzeństwa, braci, sióstr, chłopców, dziewczynek, młodszych i starszych dzieci.

Dobro wspólne rodziny obejmuje wszystkie wymienione dobra, stanowi ich syntezę. Synteza ta polega na harmonijnym powiązaniu dóbr wszystkich podsystemów. Zdaniem R. D. Hessa i G. Handela członkowie rodziny we wzajemnych interakcjach współpracują w tworzeniu jedności i zapobieganiu niezgodności. Życie rodzinne jest, według tych autorów, ustawicznym dążeniem do powiązania się ze sobą, a więc do utworzenia pewnej całości¹⁶. Dzięki złożonej strukturze dobra wspólnego w sytuacjach życia rodzinnego istnieje możliwość spotkania się i uczestniczenia w dobru wspólnym różnych grup. Znamienne dla tych sytuacji jest to, że odpowiadają one powszechnie występującym grupom i ich dobru, są

¹³ A. Bergé. *Le couple conjoints et parents*. „L'Ecole des parents” 1967 nr 8.

¹⁴ Th. M. Newcomb, R. H. Turner, P. H. E. Couverse. *Psychologia społeczna*. Warszawa 1970 s. 325.

¹⁵ *Struktura społeczna i osobowość*. Warszawa 1969 s. 89 n.

¹⁶ *Family Wolds. A Psychosocial Approach to Family Life*. Chicago 1959 s. 10-12.

zatem uniwersalistyczne. Mogą być więc przeniesione do dorosłego życia własnego i innych.

Uniwersalizm zarysowuje się także w dynamice życia rodzinnego. Zagadnienie to szeroko omawia przede wszystkim psychologia. Powrócimy do niego przy omawianiu normy wykonawczej dobra wspólnego.

2. DYNAMIKA DOBRA WSPÓLNEGO W SYTUACJACH ŻYCIA RODZINNEGO

Dynamika podsystemów występuje w każdej rodzinie. Powoduje ona kształtowanie się coraz to rozszerzanego i wzbogacanego, lub odwrotnie — zawężanego dobra wspólnego rodziny w sensie celu, wartości, a także dobra gospodarczego. Ponieważ struktura rodziny bywa różna, tak z uwagi na jej liczebność, jak i na wiek jej członków oraz płeć, wobec tego powstają różne podsystemy. Przy tym różnie kształtuje się dynamika rozwojowa poszczególnych członków i podsystemów. Wszystko to powoduje konieczność ustalenia normy wykonawczej dobra wspólnego, czyli konkretnego dobra wspólnego, odpowiadającego danej rodzinie na danym etapie rozwoju. Zewnętrznymi objawami dynamiki życia rodzinnego i stosowania normy wykonawczej dobra wspólnego są zmiany w stylu życia, przez który rozumiemy sposób zaspokajania potrzeb, realizowania dążeń oraz towarzyszące im zachowania. Danych ilustrujących to zagadnienie dostarcza między innymi budżet czasu, budżet wydatków oraz analiza konsumpcji.

Czynnikiem wpływającym na kształtowanie się normy wykonawczej dobra wspólnego jest liczebność społeczności, w naszym przypadku rodziny. Zwiększanie się liczebności rodziny trwa zwykle między 25 a 44 rokiem życia jej partnerów i towarzyszą temu odpowiednie przemiany w stylu życia. Np. w badaniach budżetu czasu kobiet stwierdzono, że w ogólnym bilansie różnica w nakładach czasu na prace wynikające z obowiązków zwiększonych wraz z pojawieniem się pierwszego dziecka jest w porównaniu z kobietami bezdzietnymi o 37% wyższa niż różnica między obowiązkami i pracą matek mających już jedno dziecko i wielodzietnych¹⁷. Wraz z przybyciem kolejnego dziecka nakłady czasu na dom wzrastają średnio o 20 min. Zmniejsza się ilość snu z 7 godz. 35 min u kobiet bezdzietnych do 6 godz. 18 min u kobiet z pięciorgiem dzieci i więcej.

Również analiza budżetu dochodów i wydatków wskazuje na zmiany w życiu rodziny w związku ze zwiększaniem się lub zmniejszaniem jej

¹⁷ H. Strzeмиńska. *Wyniki badania budżetu czasu kobiet pracujących i niektóre problemy ich pracy zawodowej*. Warszawa 1964 s. 183.

liczebności. Budżety pokazują przekształcanie się potrzeb¹⁸, a w ten sposób stanowią ilustrację dynamiki dobra gospodarczego. A. Tymowski na podstawie analizy budżetów pracowników przemysłu ustalił, że w rodzinach młodych, małżeństwach, występują niskie dochody. Następnie w związku z przychodzeniem na świat dzieci między 26 a 30 rokiem życia dochody bardzo szybko wzrastają. U osób w średnim wieku, tzn. między 31 a 50 rokiem życia dochody jeszcze nieznacznie się podnoszą, by ostatecznie się ustabilizować. W rodzinach osób starszych w związku z odchodzeniem dzieci następuje stopniowy regres, tak że u osób powyżej 60 lat dochody osiągają poziom rodzin najmłodszych. Zdaniem A. Tymowskiego wysokość dochodów przeznaczanych na gospodarstwo, według klas wieku głowy rodziny, jest skorelowana z omawianą uprzednio ewolucją demograficzną rodziny¹⁹.

Szczegółowych danych na temat stosowania normy wykonawczej gospodarczego dobra wspólnego w rodzinie dostarcza analiza wydatków. Pozwala ona na prześledzenie, jakie potrzeby rodzina musi zaspokoić, a wobec tego jak zmienia się wskazane dobro. Przemiany w wydatkach są ściśle związane z wiekiem głowy rodziny oraz jej liczebnością. Wraz ze wzrostem liczby członków rodziny zwiększają się wydatki na żywność. Przy tym zmienia się także struktura tych wydatków, a mianowicie zwiększa się udział takich pozycji, jak: przetwory zbożowe, tłuszcze zwierzęce i roślinne, mleko, cukier, ziemniaki. Zmniejszają się natomiast wydatki na mięso, wędliny i warzywa. Wydatki na odzież i obuwie pozostają na tym samym poziomie. Ograniczeniom ulegają inne grupy wydatków: światło, opał, kultura²⁰. Charakterystyczną jest rzeczą, że w rodzinach młodych duże znaczenie ma pozycja „żywienie zbiorowe”, która w miarę zwiększania się liczebności rodziny zmniejsza się²¹. Ten sam autor stwierdza, że im rodzina liczniejsza, tym udział wydatków na kulturę i oświatę (w stosunku do całego budżetu) jest systematycznie większy. Pozycjami, które stopniowo wzrastają w tej grupie, są wydatki na książki szkolne i materiały piśmienne²². Spostrzeżenia te są w zasadzie oczywiste, trudno wyobrazić sobie, żeby mogło być inaczej. Cytujemy je celem uplastycznienia problemu, który omawiamy. Jednocześnie ten właśnie fakt jest doświadczony bezpośrednio przez dziecko w

¹⁸ J. Wojtyniak. *Co to są budżety rodzinne*. Warszawa 1958 s. 16 n.

¹⁹ *Dochody i wydatki pracowników przemysłu*. Warszawa 1967 s. 49.

²⁰ Tamże s. 73-75.

²¹ Tamże s. 79.

²² Tenże. *Kształtowanie się wydatków na cele kulturalno-oświatowe w gospodarstwach domowych pracowników zatrudnionych w przemyśle*. Warszawa 1963 s. 46. *Studia i Materiały R. 1 z. 2*. Instytut Pracy.

kontekście wszystkich potrzeb rodziny. Pewną dodatkową ilustracją powyższego zagadnienia są badania dotyczące posiadania mebli przez gospodarstwa domowe. H. Mirska ustaliła, że ilość mebli wzrasta wraz ze wzrostem liczebności rodziny²³.

Stosowanie normy wykonawczej dobra wspólnego wynika nie tylko ze zmian w liczebności grupy rodzinnej, ale jest także następstwem pojawienia się nowych potrzeb i oczekiwań w związku z fazami rozwojowymi, przez jakie przechodzą zarówno poszczególne podsystemy stosunków społecznych, jak również indywidualni członkowie rodziny. Zewnętrznym wyrazem jest tu zmiana stylu życia w związku z wejściem w fazę małżeńską. H. Strzeмиńska w badaniach budżetu czasu mieszkańców Torunia stwierdza, że zawarcie małżeństwa, a także wejście w fazę rodzicielską, powoduje daleko idące zmiany w budżecie czasu zarówno mężczyzn, jak i kobiet w związku z powstaniem nowych oczekiwań. Są to znowu prawdy oczywiste, ale dotąd formułowane w oparciu o potoczną obserwację, a nie na wynikach systematycznych badań. Obecnie obserwacje te możemy ująć w konkretne dane. Cytowane tutaj badania pełnią rolę ilustracji tych oczywistych prawd. Znajdują zresztą potwierdzenie w innych badaniach polskich²⁴ i obcych²⁵. A oto szczegółowe dane. Czas poświęcony gospodarstwu domowemu w przypadku kobiet niezamężnych wynosi 2,6 godz., u zamężnych wzrasta o 1/3, czyli wynosi niemal 4 godz. Zmienia się również budżet czasu mężczyzn. Po założeniu rodziny przybiera nowa pozycja, jaką są dodatkowe zajęcia zarobkowe. Żonaci mężczyźni w stosunku do nieżonatych poświęcają także dwa razy więcej czasu na zajęcia domowe, zmniejsza się ich czas wolny z 5,2 godz. do 4,5 godz.

Pojawienie się dziecka w rodzinie, czyli powstanie nowego podsystemu matka — dziecko, powoduje dalsze zmiany. U kobiet zwiększa się ilość czasu poświęcanego domowi do 5 godz., a przy większej liczbie dzieci do 6 godz. Wzrost obowiązków w gospodarstwie domowym ogranicza czas poświęcony na sen. Czas wolny zostaje zmniejszony ze 130 min do 65. Wiele kobiet, szczególnie z niższymi kwalifikacjami, w miarę

²³ *Zasoby mebli w gospodarstwach domowych*. Warszawa 1964. Biblioteka JHW nr 26.

²⁴ A. Olędzka. *Opieka nad dziećmi matek — pracownic, zatrudnionych na trzy zmiany*. „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1968 nr 2 s. 34-38; Z. Zarzycka. *Budżet czasu kobiet pracujących zawodowo na przykładzie przemysłu bawełnianego*. „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi” 1961 z. 16.

²⁵ *The Multinational Comparative Time Budget Research Project. A Venture in International Research Cooperation*. „American Behavioral Scientist” 1966 nr 4 s. 23.

przybywania dzieci rezygnuje z pracy zawodowej²⁶. Przedstawione wyniki potwierdzają się w badaniach mieszkańców Warszawy²⁷, wśród włókniarek łódzkich²⁸, a także wśród robotnic radzieckich²⁹.

Pod wpływem pojawiania się nowych potrzeb rozwojowych występuje również przekształcenie się gospodarczego dobra wspólnego. Właśnie na przykładzie wydatków można prześledzić pewne zmiany ze względu na konieczność zaspokajania coraz to nowych potrzeb. Rodzina, w związku z pracą obojga rodziców, chcąc zorganizować właściwą opiekę i pielęgnację dziecka, musi wprowadzić do swego budżetu najpierw pozycję żłobek i przedszkole, a następnie kolonie i obozy dla dzieci³⁰.

Indywidualny rozwój członków grupy rodzinnej powoduje również zmiany w ich potrzebach, a co za tym idzie i w tym, czym się oni zajmują. Informacji na ten temat dostarczają wskazane wyżej materiały. I tak, na przykładzie budżetu czasu można prześledzić przemiany w stylu życia w miarę przechodzenia członków rodziny do wyższych grup wieku, a w związku z tym podejmowania nowych obowiązków. W grupie zamężnych kobiet i żonatych mężczyzn zmniejsza się ilość czasu przeznaczanego na naukę. Podobne zmiany obserwuje się w uprawianiu sportu i chodzeniu na wycieczki. Dużemu ograniczeniu ulega także życie towarzyskie, szczególnie wśród mężczyzn. Zmniejsza się udział w rozrywkach kulturalnych poza domem, zwiększa natomiast czas oglądania telewizji, czytania książek, ale również przede wszystkim wśród mężczyzn. Krąg osób, z którymi kontaktuje się małżeństwo i następnie rodzina, ulega zawężeniu do grona najbliższych domowników. Czas spędzany z przyjaciółmi i innymi krewnymi trzykrotnie się zmniejsza³¹.

Zmiany w budżecie czasu obserwowane są także w zależności od wieku kobiety-matki, a co za tym idzie i fazy wieku, w której się ona znajduje. Im starsza kobieta, tym więcej czasu poświęca na pracę domową, a mniej na opiekę nad dziećmi i czas wolny. Budżet czasu kobiet zależny jest także od wieku najmłodszego dziecka, a więc od jego specyficznych potrzeb. W miarę wzrostu wieku najmłodszego dziecka zmniejsza się ilość czasu przeznaczanego na opiekę nad dziećmi na rzecz innych czynności, m. in. na pomoc w odrabianiu lekcji³².

²⁶ H. Strzemińska. *Budżet czasu mieszkańców Torunia*. Warszawa 1967 s. 75 n.

²⁷ Z. Skórzyński. *Z badań nad budżetem czasu mieszkańców Warszawy*. „Studia Socjologiczne” 1962 nr 2.

²⁸ Zarzycka, jw.

²⁹ *Materiały z badań budżetów czasu robotników*. W: *Problemy pracy w ZSRR*. Warszawa 1962.

³⁰ Tymowski. *Dochody i wydatki* s. 80-81.

³¹ Strzemińska. *Budżet* s. 75-79.

³² *Taż*. *Wyniki* s. 181-191.

Rozwój członków rodziny wpływa także na przemiany dobra gospodarczego w zakresie wydatków. Można je zaobserwować na przykład w wydatkach na kulturę; szczególnie obejmują one książki szkolne i materiały piśmienne³³. Inny przykład to wydatki na higienę i zdrowie. Pozycja ta jest bardzo niska w najmłodszych rodzinach, wzrasta natomiast w miarę trwania małżeństwa i pojawiania się chorób w starszym wieku.

Świadczeniami przemian dokonujących się w stylu życia, wyrażających się w zmianie zajęć, budżecie czasu, wysokości dochodów i hierarchii wydatków, są rosnące w rodzinie dzieci. Ich obecność jest nie tylko bierną obserwacją — uczestniczą one bezpośrednio w tych zmianach i przeżywają ich skutki. Interesujących danych na ten temat dostarcza artykuł H. Muszyńskiego o organizacji życia w rodzinie³⁴.

Na kształtowanie się normy wykonawczej dobra wspólnego wpływa nie tylko zmieniająca się liczebność rodziny oraz zmiany rozwojowe, ale także zajmowana przez rodzinę pozycja społeczna. Pozycja społeczna rodziny określa bowiem jej miejsce w szerszych systemach społecznych, jakimi są warstwy, klasy lub całe społeczeństwo³⁵. Wskazuje ona na wartości, po które można sięgnąć oraz aspiracje, które można realizować w danej grupie społecznej, warstwie czy klasie³⁶. Na skutek tego konkretne dobro wspólne charakteryzuje się określonymi wartościami, odpowiadającymi danej klasie społecznej, narodowi czy innym grupom. Potwierdza to socjologia wskazując, że rodzina stanowi mechanizm społecznego dziedziczenia³⁷. Jednym z zewnętrznych objawów tego mechanizmu jest wpływ rodziny na życiowe ambicje i wzory sukcesu młodzieży. Wyrażają się one w aspiracjach zawodowych. A. Sarapata stwierdza, że w poszczególnych środowiskach społeczno-zawodowych przypisuje się różnym zawodom odmienne wartości³⁸. Na podobne tendencje zwraca uwagę M. Czerwiński w odniesieniu do aktualnej sytuacji w Polsce: „Wiele jednak obserwowanych (choć nie badanych metodycznie) zjawisk wskazuje na to, że występują dziś potrzeby konsumpcyjne związane z pozycją statusową, że daje o sobie znać potrzeba »wyglądania na to czym

³³ Tymowski. *Kształtowanie się wydatków na cele kulturalno-oświatowe* s. 46.

³⁴ *Organizacja życia w rodzinie*. „Kwartalnik Pedagogiczny” 1971 nr 2.

³⁵ A. B. Hollingshead. *Class Differences in Family Stability*. W: *Class, Status and Power*. Glencoe 1957 s. 285.

³⁶ A. Olszewska-Ladyka. *Rodzina*. Warszawa 1965 s. 43 n.

³⁷ Szczepański, jw. s. 304 n.

³⁸ *Studia nad uwarstwieniem i ruchliwością społeczną*. Warszawa 1965 s. 182.

się jest»³⁹. Dzieci podejmują te wszystkie aspiracje i dążenia, traktując je jako obowiązujące normy zachowania. Innym zewnętrznym wyrazem wpływu pozycji społecznej rodziny na dobro wspólne jest konsumpcyjny styl życia. Analizy wpływu czynników statusu społecznego na styl życia dokonał R. Dyoniziak. Stwierdził on, że w zależności od takich czynników wyznaczających pozycję jak zawód, wykształcenie i zarobki, powstają odmienne style życia⁴⁰, to znaczy odmienny stosunek do czytelnictwa czasopism, książek, wczasów, stylu urządzenia mieszkania. Uczestnictwo w określonym stylu konsumpcyjnym prowadzi do nabycia podstawowych odniesień wobec wartości kulturowych. Potwierdzają to, np. badania dotyczące czytelnictwa oraz jego zasięgu⁴¹.

Na kształt normy wykonawczej dobra wspólnego wpływa nie tylko status rodziny, ale także tendencje rozwojowe współczesnego świata, jak również istniejący oraz przyszłościowy poziom życia. Cz. Strzeszewski formułuje to zagadnienie w następujący sposób: „Konieczność ciągłego stosowania zasad prawa naturalnego do zmiennych warunków życia ludzkiego wskazuje na to, że nie można na jego podstawie ustalić jednolitych reguł moralnych rozwoju ludzkości. Nie można tego dokonać w żadnej dziedzinie, a więc i w zakresie wzrostu gospodarczego. Żyjemy bowiem w świecie, w którym pluralizm wyborów wartości jest nie tylko faktem, ale i sam przez się możliwością moralną”⁴².

Dużą również rolę w określaniu normy wykonawczej dobra wspólnego odgrywa powstała w rodzinie sytuacja losowa. W przypadku np. choroby osoby utrzymującej rodzinę następuje konieczność zmiany ról. Jeżeli był to mężczyzna, to kobieta musi przejąć obowiązek utrzymania rodziny, natomiast mężczyzna podejmuje rolę prowadzącego gospodarstwo domowe⁴³. Podobne sytuacje stwierdza się w innych przypadkach losowych⁴⁴.

³⁹ *Upowszechnienie kultury a struktura społeczna*. Warszawa 1969 s. 89.

⁴⁰ *Zróżnicowanie kulturowe społeczności wielkomiejskiej*. Warszawa 1969.

⁴¹ M. Walentynowicz. *Podstawy czytelnictwa powszechnego*. Wrocław 1970 s. 182 n.; A. Pawełczyńska. *Studia nad czytelnictwem*. Warszawa 1969.

⁴² *Źródła naturalno-prawne harmonii rozwoju gospodarczego*. „Roczniki Filozoficzne” T. 18:1970 z. 2 s. 69.

⁴³ A. Hulek. *Rehabilitacja. Teoria i praktyka*. Warszawa 1969; J. Brühl. *Choroby reumatyczne w aspekcie socjalno-bytowym*. „Problemy Rodziny” 1969 nr 3 s. 42.

⁴⁴ Por. J. Tatoń. *Problemy rodziny obciążonej cukrzycą*. „Problemy Rodziny” 1969 nr 2.

3. WYSTĘPOWANIE DOBRA WSPÓLNEGO SZERSZYCH SPOŁECZNOŚCI W RODZINIE

Sytuacje życia rodzinnego ograniczają się nie tylko do pokazania dobra wspólnego rodziny, ale zawierają w sobie także elementy charakterystyczne dla dobra innych społeczności. Elementy tych społeczności wkraczają do rodziny przede wszystkim przez dorosłych członków rodziny, którzy ją tworzą. Każdy z partnerów w małżeństwie posiada rodzinę swego dzieciństwa i chociaż tworzy nowe życie, to jednak pozostaje w kontakcie z nią. W związku z tym w rodzinie zjawia się dobro rodzin macierzystych, z których pochodzą małżonkowie. Dzieje się to zarówno wtedy, kiedy mieszkają wspólnie ze sobą trzy generacje, jak i wtedy, gdy małżonkowie mieszkają osobno. W pewnym wieku rodziców — dorosłe dzieci przejmują odpowiedzialność za ich życie. Podkreśla ten fakt wielu autorów, mimo opinii, że współczesna rodzina to tylko rodzina nuklearna. „Jednak wyniki porównawczych badań nad ludźmi starymi, prowadzonych w Danii, Anglii i Stanach Zjednoczonych, wykazały duże, żeby nie powiedzieć fundamentalne znaczenie rodziny w życiu ludzi starych”. Autorzy powyższych badań mówią o istnieniu „zmodyfikowanej dużej rodziny”, która wprawdzie coraz rzadziej gromadzi pod jednym dachem trzy i więcej pokoleń, lecz nadal utrzymuje żywe stosunki współdziałania i wymiany doświadczeń w szerokim zakresie — od ekonomicznych do czysto emocjonalnych⁴⁵. W ten sposób na terenie rodziny zjawia się dobro innej rodziny, w specyficznej strukturze, w zależności od jej liczebności i ilości pokoleń.

Kontakt z dobrami wspólnymi innych społeczności dokonuje się także dzięki temu, że każdy z członków rodziny znajduje się w sieci różnych stosunków. Współczesna psychologia mówi, że każdy człowiek ma swoje pole psychologiczne, co oznacza, że znajduje się w kręgu oddziaływań różnych sytuacji. I tak, np. pole psychologiczne każdego z rodziców składa się z sytuacji rodzinnych, zawodowych towarzyskich itd. Podobnie jest zresztą i z dziećmi. Dzięki temu cały szereg problemów innych społeczności wkracza na teren rodziny. Rodzice pozostają więc w kontakcie ze swymi kolegami i przyjaciółmi. Jak zauważa M. Czerwiński „przestrzeń stosunków społecznych zajęta ongiś przez krewnych i powinowatych zapełnia się osobami, które są bliskie przez wspólnotę pracy lub podobieństwo zawodu, zapełnia się kolegami”⁴⁶. W ten sposób hory-

⁴⁵ J. Piotrowski. *Społeczne aspekty starości*. W: *Geriatrya w aspekcie klinicznym i społecznym*. Red. I. Rutkiewicz. Warszawa 1970 s. 425 n.

⁴⁶ *Przemiany obyczaju*. Warszawa 1969 s. 29.

zont kontaktów rodziny poszerza się o inne grupy, o ich problemy oraz dobra. Inne problemy wynikają z pracy zawodowej rodziców. Dzięki niej w sytuacjach życia rodzinnego mogą wystąpić problemy służenia dobru instytucji oraz społeczności. Rodzaj wykonywanej przez rodziców pracy stanowi niejednokrotnie czynnik regulujący styl życia z uwagi na cele, które są w niej realizowane.

W sytuacjach życia rodzinnego występują również elementy dobra klasy społecznej, społeczeństwa oraz narodu. Dzieje się tak już w momencie, kiedy dwoje ludzi wchodzi w związek małżeński, gdyż każdy z partnerów wnosi do nowej rodziny subkulturę swojej rodziny. „Każdą bowiem rodzina stwarza [...] własne środowisko kulturalne w ramach ogólnej kultury szerszej zbiorowości (narodu, kościoła, państwa) i to środowisko kształtuje osobowość dzieci”⁴⁷. Kultura, czy inaczej subkultura rodziny, jak każda zresztą subkultura, zawiera w sobie elementy kultury regionu, narodu czy też klasy, do której rodzina należy i dzięki temu w jej życiu ujawniane są wartości wymienionych społeczności. I tak np. wymagania kierowane pod adresem poszczególnych ról są zwykle zdeterminowane hierarchią wartości przyjętą w danej subkulturze. Występując w życiu rodzinnym wnoszą jednocześnie do niej pewne ogólne wartości oraz wartości charakterystyczne dla różnych społeczności, z których one wyrastają. Zdaniem T. Parsonsa symbol ojca jest najważniejszym kanałem, za pośrednictwem którego wzory wartości kulturalnych na bardzo ogólnym poziomie są internalizowane w procesie socjalizacji⁴⁸. Podobną funkcję pełni rola matki czy dziecka. W ten sposób pewne podstawowe elementy dobra wspólnego społeczeństwa występują na terenie rodziny. Socjologia stwierdza także, że funkcją rodziny jest „utrzymywanie ciągłości kulturalnej przez przekazywanie potomstwu języka, obyczajów, wzorów zachowań — słowem dziedzictwa kulturowego”⁴⁹. Występowanie wartości należących do kultury danego społeczeństwa jest następstwem uczestnictwa w niej. Wyraża się to m. in. w sposobach spędzania czasu wolnego — zagadnienie to ilustruje np. społeczny zasięg czytelnictwa. Okazuje się, że mimo różnic pod tym względem między środowiskiem miejskim a wiejskim, jednak docierają do obydwu tych środowisk wartości należące do ogólnej kultury. Bardzo różnymi więc kanałami docierają elementy dobra wspólnego szerszych społeczności do rodziny. Dziecko chłonie je jako pewne wartości, a także reaguje na nie aktywnie przez udział w ich rozwoju, utrzymaniu czy też służeniu im.

⁴⁷ Szczepański, jw. s. 163 n.

⁴⁸ Jw. s. 85.

⁴⁹ Szczepański, jw. s. 304.

4. WYSTĘPOWANIE ZASAD REALIZACJI DOBRA WSPÓLNEGO W SYTUACJACH ŻYCIA RODZINNEGO

Realizacja konkretnych zadań związanych z dobrem wspólnym wymaga ich określenia oraz wyznaczenia odcinków działania poszczególnych członków grupy. Konieczna jest zatem władza, która ustala treści i cele działania oraz wyznacza kompetencje. J. Krucina mówi⁵⁰ o „konieczności istnienia w społeczności odrębnej kompetencji, która gwarantuje urzeczywistnienie dobra wspólnego”. Czynnikiem pełniącym wskazaną funkcję jest autorytet, do jego zadań należy podtrzymywanie rozwoju dobra wspólnego.

Socjologia, a także i psychologia, ujmuje to zagadnienie jako powstanie tzw. rodzinnej konstelacji wychowawczej. Pojęcie „rodzinna konstelacja wychowawcza” przyjmujemy dla określenia układu stosunków autorytetu — wpływu między rodzicami a dziećmi⁵¹. Rola autorytetu polega na kształtowaniu rodzinnej wspólnoty wartości. W wycinkowych badaniach Wejland stwierdził, że istnieje ścisły związek między zawartością rodzinnej konstelacji wychowawczej, będącej następstwem autorytetu rodziców, a wysoką spójnością rodziny w dziedzinie wartości⁵². Sytuacje rodzinne zawierają więc nie tylko elementy dobra wspólnego, ale są organizowane przez rodzinną konstelację wychowawczą, w której istotną rolę odgrywa autorytet. Dziecko wychowujące się w rodzinie szczególnie mocno przeżywa problem autorytetu. Jawi się on jako siła wszechogarniająca i zabezpieczająca dziecko, jako kierunkowskaz oraz busola w życiu.

Do realizacji dobra wspólnego konieczne są także pewne zasady, jedną z nich jest miłość społeczna. To ona pobudza do tworzenia dobra wspólnego, to ona je utrzymuje i zachowuje⁵³. Miłość społeczna jest miłością zwróconą do dobra ludzi, dobra wspólnego. Oznacza ona nastawienie się na realizację dobra wspólnego, tzn. na realizację potrzeb i wymagań danej społeczności. Miłość społeczna jednoczy wokół dobra społeczności.

Z tego, co dotychczas zostało powiedziane o rodzinie, wynika, że w życiu rodzinnym podstawową zasadą, która kieruje realizacją dobra wspólnego, jest miłość. Miłość jest początkiem życia rodzinnego. Do niej ono dąży. Dzięki miłości małżeństwo przekształca się w rodzinę. Miłość

⁵⁰ Jw. s. 39.

⁵¹ A. P. Wejland. *Autorytet rodziców i rodzinna wspólnota wartości*. „Studia Socjologiczne” 1970 nr 3 s. 120; A. Berge. *Uczeń trudny*. Warszawa 1960 s. 41 n.

⁵² Jw. s. 143.

⁵³ A. Uts. *Etique Sociale*. T. 1. Fribourg 1960 s. 153-159.

konstytuuje życie rodzinne, stanowi treść wzajemnych odniesień oraz ich cel, wiąże członków rodziny ze sobą, wiąże rodzinę i dynamizuje jej życie. Ackerman określa rodzinę jako jednostkę wymiany. Wymienianymi wartościami są: miłość i dobra materialne. Rodzice są pierwszymi dawcami tych wartości poprzez swoje postawy uczuciowe. Następnie wszyscy członkowie rodziny obdarowują siebie nawzajem uczuciem. Ackerman tak mówi na ten temat: „Aby użyć prostej formuły, postawy i zachowania emocjonalne każdego z członków rodziny wyrażają się w tym, czego potrzebuje, jak dąży do otrzymania, co jest gotów dać w zamian, co robi jeśli nie dostanie, jak odpowiada na potrzeby innych”⁵⁴. Tę zasadę życia rodzinnego potwierdza psychologia, rozważając rolę rodziny i w rozwoju i wychowaniu człowieka i podkreśla miłość jako zasadniczy czynnik tej roli. Powołuje się w tej sprawie na badania antropologów, którzy m. in. opisują stosunki między rodzicami a dziećmi w różnych społeczeństwach. Wymienia, np. Arapeszów, u których dominującym odniesieniem do dzieci jest miłość, dzięki czemu rosną one na ludzi o przyjaznym stosunku do innych⁵⁵. Współczesne teorie dotyczące potrzeb człowieka (np. Masłowa, Murraya) wskazują na znaczenie miłości rodzicielskiej w zaspokajaniu potrzeb, jako na specyficzną wartość rodziny⁵⁶. Występowanie miłości w sytuacjach życia rodzinnego potwierdzają również charakterystyki procesu wychowawczego w rodzinie. Stwierdzają one, że cechą dominującą tych sytuacji jest właśnie uczucie. Gurycka opisując specyficzne cechy rodziny stwierdza, że jest to mała społeczność, oparta na silnej więzi emocjonalnej⁵⁷.

Przedstawione tu, a zaczerpnięte z psychologii, argumenty na temat występowania miłości w sytuacjach życia rodzinnego, oczywiście nie traktują jej tak samo, jak to ujmują filozofia społeczna. Tym niemniej cechą charakterystyczną tych ujęć jest dążenie do objęcia możliwie istotnego i szerokiego zakresu znaczenia tego zjawiska⁵⁸. W sytuacjach życia rodzinnego dziecko doświadcza więc miłości, a także uczestniczy w jej realizacji, i to na każdym kroku. Przy tym miłość ta przybiera różne formy — od serdeczności poprzez wymagania i kontrolę do karania. Bywa różnie dozowana, a nawet hierarchizowana w zależności od powstających potrzeb.

⁵⁴ Jw. s. 19 n.

⁵⁵ Cyt. za: M. Ziemska. *Postawy rodzicielskie*. Warszawa 1969 s. 29.

⁵⁶ Por. M. Porot. *L'enfant et les relations familiales*. Paris 1959; N. Han-Ilgiewicz. *Potrzeby psychiczne dziecka*. Warszawa 1969; T. Kukołowicz. *Akceptacja dziecka w rodzinie*. „Zagadnienia Wychowawcze w Aspekcie Zdrowia Psychicznego” 1970 nr 4.

⁵⁷ Jw. s. 15.

⁵⁸ K. Wojtyła. *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin 1960 s. 69 n.

Drugą zasadą ważną dla realizacji dobra wspólnego jest sprawiedliwość. Ogólnie oznacza ona oddawanie każdemu tego, co mu się należy. Istotną jej treść stanowi ochrona praw człowieka. Do podstawowych praw gwarantowanych w życiu rodzinnym należy prawo do rozwoju, opieki, pomocy. Są one realizowane dzięki funkcjom, jakie spełnia rodzina. Należą do nich: funkcja opiekuńcza, wychowawcza, gospodarcza i zabezpieczająca.

Zapewnienie każdemu należnych mu praw, to realizowanie równości osób. Wyraża się to w poszanowaniu każdego, z uwzględnieniem jego specyficznych potrzeb. Nie oznacza to identyczności w traktowaniu członków rodziny, ale stosunku odpowiedniego do tego, kim oni są w istocie. Inne są chociażby potrzeby kobiety, a inne mężczyzny. Właśnie w rodzinie, mimo istniejących tendencji do egalitaryzmu we współczesnej cywilizacji, zachowywana jest równość w znaczeniu posiadania takich samych praw ogólnych, a nie w sensie identyczności. Każdy bowiem z jej członków ma tę samą wartość.

W sytuacjach życia rodzinnego bardzo wyraźnie zaznacza się również stosowanie sprawiedliwości rozdzielczej. Polega ona na proporcjonalnym rozdziale dobra wspólnego. Wszystko to, co dotychczas powiedzieliśmy o stosowaniu normy wykonawczej dobra wspólnego, potwierdza stosowanie tej sprawiedliwości.

Obok wymienionych rodzajów sprawiedliwości występuje jeszcze sprawiedliwość prawna. Określa ona obowiązki jednostki wobec społeczności i uprawnienia społeczności wobec jednostki. Konkretnym odpowiednikiem stosowania tej sprawiedliwości w życiu rodzinnym jest struktura, w której wyróżniamy pozycje i przywiązane do nich role. Właśnie rola określa stosunek osoby do społeczności⁵⁹. Zwracają na to uwagę nie tylko socjologowie: H. Gerth, C. W. Mills, T. Parsons, ale także psychologowie: K. Levin, J. Piaget, M. Sherif i T. H. Newcomb⁶⁰. Rolę jako ogniwo pośrednie między jednostką a społecznością bardzo wyraźnie ujmują Newcomb. Stwierdza on, że każda rola obejmuje zobowiązania wobec grupy, w której pełni się daną rolę, a także obowiązki osoby wykonującej ją⁶¹. Ponadto każda rola jest „z konieczności częścią układu współzależnych od siebie ról i można ją zmienić drogą zmian innych elementów układu”. „Układ jako całość podtrzymywany jest przez zespół norm wyznaczających współzależność zawartych w nim ról”. Dzięki więc pełnieniu ról w rodzinie realizowana jest sprawiedliwość prawna.

⁵⁹ H. Białyżewski. *Rola społeczna jako kategoria struktury*. „Studia Socjologiczne” 1967 nr 1 s. 168.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Newcomb, Turner, Couverse, jw. s. 350 n.

Wymienione rodzaje sprawiedliwości składają się na sprawiedliwość społeczną, która gwarantuje realizację dobra wspólnego.

5. DOBRO WSPÓLNE W SYTUACJACH WYCHOWAWCZYCH DOMU DZIECKA

Wychowanie dziecka przebiega często także w różnych instytucjach: w żłobku, przedszkolu, szkole, a także w domu dziecka dla małych i starszych dzieci. W większości z nich dziecko spędza tylko część dnia i powraca do domu rodzinnego. Tylko dom dziecka jest instytucją „totalną”, tzn. obejmującą całe jego życie. Każda z wymienionych instytucji charakteryzuje się specyficznymi sytuacjami wychowawczymi. Z tego też względu, dla podkreślenia cech sytuacji życia rodzinnego, porównamy je z sytuacjami w domu dziecka. Wybieramy tę instytucję z dwóch względów. Przede wszystkim dlatego, że obejmuje ona całe życie dziecka, po drugie, że liczba dzieci w tej instytucji jest duża, warto więc ocenić jej wartość w zakresie uspołecznienia.

Interesuje nas na wstępie występowanie dobra wspólnego jako celu, do którego odniesione są działania osób przebywających w domu dziecka. Dom dziecka, podobnie jak rodzina, jest grupą. Rodzina stanowi grupę pierwotną, natomiast dom dziecka to grupa wtórna. Grupy wtórne tworzą się dla realizacji określonego celu⁶², wokół którego koncentrują się wysiłki ludzi, którzy zostali do tego powołani. Dom dziecka posiada więc swoje dobro, ale nie jest ono przedmiotem działań samych wychowanków. Cel tej instytucji konkretyzuje się na tle genezy jej powoływania w obecnych warunkach. Dom dziecka jest więc z istoty instytucją pełniącą ważną funkcję we współczesnym życiu. Jej dobro wspólne stanowi jednak przedmiot zabiegów ludzi specjalnie do tego powołanych. Dla wychowanków, niestety, dobro wspólne tej grupy, jakim jest stworzenie warunków opieki i rozwoju, stanowi dobro odległe w stosunku do potrzeb, pragnień i dążeń każdego z nich.

Cechą charakterystyczną konstelacji tej grupy jest występowanie ograniczonej liczby podsystemów i układów międzyosobowych. Wynika to z dość jednorodnego składu domu dziecka, jak również ze sposobu, w jaki on funkcjonuje. Ogólnie można powiedzieć, że występują w nim następujące podsystemy: wychowanek — wychowawca, wychowanek — administracja, wychowanek — koledzy.

Podsystem wychowanek — wychowawca charakteryzuje się specyficzną strukturą. W zależności od liczby personelu ten podsystem może zmieniać się co najmniej dwa razy na dobę, a w ciągu tygodnia zmien-

⁶² Szczepański, jw. s. 296.

ność ta jest znacznie częstsza. W rezultacie wzajemne stosunki nie mogą się utrwalić ani wykroczyć poza przewidziane regulaminem formy, tym bardziej że wychowawca ma co najmniej dwudziestu wychowanków. Ujemne skutki tego zjawiska dyskutowane są jako problem braku stabilizacji w życiu wychowanków domu dziecka. Zagadnienie to podkreśla Mathis⁶³. Brak ustabilizowanego kontaktu wynika także z dużej fluktuacji wychowawców. A. Kelm na podstawie przeprowadzonej analizy stażu pracy wychowawców domów dziecka stwierdził, że większość z nich (39,7%) pracuje w danej placówce najwyżej 3 lata⁶⁴. Powstałe układy stosunków między wychowawcą a wychowankiem naruszane są także na skutek przenoszenia wychowanków z jednego do drugiego domu dziecka. Z uwagi na wymienione sytuacje wzajemne stosunki nie nabierają charakteru trwałego, nie stwarzają możliwości poznania dobra powstających układów. Zresztą sam charakter układu stanowi również przyczynę, z powodu której wychowanek, jako partner, nie ma możliwości poznania dobra tego układu. Jest to bowiem specyficzny układ, najczęściej podporządkowanie wychowanka wychowawcy. Znacznie rzadziej występuje stosunek demokratyczny, w którym ma miejsce wspólne działanie, wzajemna pomoc⁶⁵.

Układy stosunków między samymi wychowankami bywają różne. Rządzą nimi specyficzne prawa życia grupowego. Obok stosunków formalnych z tytułu przynależności do określonej grupy czy sypialni, istnieją stosunki nieformalne, oparte na rywalizacji, jak wśród rodzeństwa⁶⁶. Powstają ponadto małe grupki, połączone wspólnymi, nie zawsze właściwymi zainteresowaniami, np. erotycznymi, grupki chodzących na wargary, na wyprawy do miasta. Grupki takie powodują niejednokrotnie rozbitcie innych zespołów. Bywa i tak, że formują się elitarne grupy wychowanków, które dla siebie zdobywają przywileje, często kosztem innych. Wszystkie wymienione układy stosunków powodują, w oparciu o koleżeństwo i konformizm wobec grupy, podporządkowanie się dobru przyjętemu przez daną grupę, chociaż nie zawsze jest to dobro pożyteczne ze społecznego punktu widzenia. W sytuacjach wychowawczych domu dziecka szczególnie mocno może się zarysować dobro różnych grup nieformalnych, zmuszające do daleko idącego konformizmu, co nie odpowiada istocie społecznienia.

⁶³ *L'enfant privé de sa famille*. „Sauvegarde de l'enfance” 1967 nr 6. Cyt. za rec. „Biul. Inf. PTHP” 1967 nr 5 s. 22-36.

⁶⁴ *Selekcja czy stabilizacja?* „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1968 nr 6 s. 340.

⁶⁵ Z. Zaborowski, *Stosunek wychowawcy do grupy i do ucznia*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1962 nr 2 s. 12.

⁶⁶ Porot, jw. s. 186-194.

W domu dziecka ubogo reprezentowana jest norma wykonawcza dobra wspólnego. Jej stosowanie należy do kierownictwa, administracji oraz wychowawców. Zadaniem tych organów jest „dostarczenie” — tworzenie warunków, aby zapewnić opiekę i wychowanie. Do wychowanka norma wykonawcza dociera jako bezosobowy, nieumotywowany przymus, nakaz, polecenie, czasami dar. Nie wie on o ich pochodzeniu, ani dlaczego się zjawiają. Nie bierze udziału w ich ustalaniu. Wszystko bowiem jest gotowe dla wychowanka. O jego sprawach nie decyduje się w jego obecności ani razem z nim⁶⁷. Nie oczekuje się od niego aktywnego udziału w tworzeniu warunków w zależności od powstałych potrzeb. Zadaniem wychowanka jest bierne zachowanie dobra wspólnego dzięki dbaniu o własne rzeczy i wspólne mienie. Sytuacje losowe i wszystko, co one powodują, również zjawiają się w ograniczonym zakresie w tym środowisku. Dziecko chore przenosi się do izolatki, chory pracownik nie przychodzi do pracy.

Realizacja zadań domu dziecka oraz przestrzeganie regulaminu zagwarantowane są przez kierownictwo, reprezentujące władzę domu dziecka. Występowanie władzy w tym typie grupy jest bardzo wyraźne. Ujawnia się to w sposobie załatwiania wielu spraw na terenie domu dziecka, w odwoływaniu się do niej jako autorytetu, w poszukiwaniu u niej rozwiązania trudnych sytuacji. Realizacja zadań opieki i wychowania w domu dziecka opiera się na świadomym podjęciu zobowiązań przez powołanych do tego celu specjalistów. Zasadą ich działania jest przede wszystkim sprawiedliwość. Taką postawę narzuca struktura instytucji. Organizacja formalna stanowi bowiem skodyfikowany zestaw oficjalnie obowiązujących zasad współdziałania ludzi, zmierzającego do realizacji celów instytucji, której są funkcjonariuszami⁶⁸. Sprawiedliwości domaga się instytucja nadrzędna w stosunku do domów dziecka, aby zapewnić równe szanse rozwoju wszystkim obywatelom. Ponadto liczebność domów dziecka zakłada konieczność sprawiedliwego traktowania wszystkich. Od strony psychologicznej zresztą zachodzi trudność przekroczenia sprawiedliwości na rzecz miłości w kontakcie z wychowanymi. Realizacja sprawiedliwości posunięta bywa czasem tak daleko, że wychowankowie zamieniają się w przedmioty, wokół których spełnia się określone zabiegi. Mathis stwierdza, że dziecko dostające się w sferę działania tych czy innych instytucji opiekuńczych staje się przedmiotem, pozycją w ewidencji⁶⁹. Wyrazem nie tylko stosowania sprawiedliwości w odniesieniu do wychowanka, ale i wdrażania go do niej, jest

⁶⁷ A. Szymborska. *Sieroctwo społeczne*. Warszawa 1969 s. 146.

⁶⁸ A. Matejko. *Socjologia zakładu pracy*. Warszawa 1961 s. 126.

⁶⁹ Jw.

określenie jego roli w grupie, udział w organizacji życia, spełnianie obowiązków na rzecz całości, przystosowanie do przepisów regulaminu. W życiu domu dziecka obok dobra instytucji ujawnia się dobro państwa. Egzekwowane jest ono przez wyrabianie szacunku dla mienia osobistego i zakładu oraz w pracach na cele społeczne, w czasie uroczystości państwowych.

Płynność mieszkańców domu dziecka oraz personelu, ograniczony czas pobytu, nie pozwalają na wytworzenie subkultury grupy. Jeżeli taka powstaje, to zawiera w sobie przede wszystkim elementy ogólnospołeczne i ogólnonarodowe.

Porównując sytuacje w rodzinie z sytuacjami w domu dziecka należy stwierdzić, że w tym pierwszym środowisku dobro wspólne ukazuje większe bogactwo swoich aspektów. W rodzinie istnieje również możliwość bogatszego zetknięcia się z dobrem wspólnym innych układów — grup społecznych. Przy tym kontakt ten dotyczy grup powszechnie występujących i to w zakresie pełnego ich rozwoju. W końcu sytuacje życia rodzinnego pozwalają na obcowanie przede wszystkim z miłością, jako zasadniczą siłą dynamiczną w tworzeniu dobra wspólnego. Wszystkie wymienione elementy występują w znacznie ograniczonym zakresie w życiu domu dziecka. Warto również podkreślić, że dobro wspólne rodziny wynika z dążeń ludzi, jest kontynuacją wewnętrznej potrzeby człowieka, stąd jest czymś pożądanym, odpowiadającym mu. Pobyt w domu dziecka i wszystko, co wiąże się z jego życiem, ma charakter przymusowy. Zadania stojące przed nim, jego struktura, „sposób” życia, są narzucone z zewnątrz. Są to jeszcze dodatkowe, ale istotne różnice między tymi dwiema grupami. O rodzinie możemy zatem powiedzieć, że stwarza możliwości zetknięcia się z dobrem wspólnym w jego istotnym, a także uniwersalistycznym aspekcie. W ten sposób może się w niej dokonać uspołecznienie podstawowe, to znaczy zinternalizowanie ogólnych pojęć i wartości dotyczących dobra wspólnego. Elementy dobra wspólnego szerszych społeczności, które występują w rodzinie, dotyczą zwykle również ogólnych spraw życia.

BIEN COMMUN

DANS LES SITUATIONS SOCIABILISANT L'ENFANT DANS LA FAMILLE

Résumé

Les processus de l'éducation et par conséquent celui de la sociabilisation se réalise grâce aux situations constituant des ensembles de stimulants et de réactions qu'ils produisent sur l'homme. Dans le cas de la sociabilisation, les situations éducatives doivent créer des possibilités de contact avec le bien commun. Il est, par

ailleurs, nécessaire que ce bien se révèle comme idéal — but de la communauté, qu'il importe de réaliser en commun. Il doit s'imposer également comme bien commun intérieur. Dans les situations éducatives de la famille, il importe d'établir des normes de réalisation du bien commun. L'on ne saurait assez souligner l'importance de la mise en contact d'un bien commun donné et de la communauté concrète ainsi que la connaissance des principes de la réalisation du bien commun et notamment justice et charité sociales. A l'intérieur de la famille, le bien commun comme but consiste à assurer le plein épanouissement et le bien-être de ses membres. La réalisation de ce bien s'exprime de façon concrète dans les fonctions que remplit la famille. En outre, l'enfant rencontre dans la famille l'aspect économique du bien commun. Le bien commun d'une famille, comme celui d'une société, constitue un ensemble qui est le résultat d'une interdépendance intérieure des sous-systèmes apparaissant dans sa structure. Outre le bien des époux, il est question du bien des enfants, de celui de la mère et l'enfant, de celui du père et l'enfant, du bien des femmes, de celui des hommes. Dans les situations de la vie familiale existe une possibilité de rencontre et de participation dans le bien commun de différents groupes, ceci en vertu de la complexité de la structure du bien commun. Ce qui est particulier à ces situations c'est le fait qu'elles correspondent aux groupes généralement admis et à leurs biens. Elles présentent donc le caractère d'universalité. Ce caractère des situations éducatives dans la famille se fait également sentir dans le dynamisme de la vie familiale. Le dynamisme de la vie familiale et le dynamisme dans l'application des normes de réalisation du bien commun s'exprime extérieurement par des changements du style de la vie, c'est-à-dire par la façon de satisfaire aux besoins, la réalisation des aspirations et les comportements qui s'ensuivent. Les situations de la vie familiale ne se limitent pas à montrer le bien commun de la famille, elles portent également en elles les éléments caractéristiques pour le bien d'autres communautés. Les éléments de ces communautés pénètrent dans la famille à travers ses membres adultes qui sont chacun liés par des contacts de travail et de société. Dans les situations de la vie familiale, l'on rencontre aussi des éléments du bien de la classe sociale, de la société, du pays tout entier. Certains principes sont nécessaires à la réalisation du bien commun. Dans la vie familiale, l'on réalise d'abord le principe de l'amour, le principe de la justice vient seulement "après". En comparant les situations éducatives dans la famille avec tous leurs aspects du bien commun et les situations éducatives dans des orphelinats, il est impossible de ne pas constater l'universalisme et la richesse des premières.

